

Narodowość izraelska czy apartheid

24 czerwca 2010

Apologeci Państwa Izraela są mocno zaniepokojeni na samą myśl, że można analizować, krytykować i poddawać analizie rozwiązania ustrojowe „jedynej demokracji” na Bliskim Wschodzie. Mimo że niektóre z tych rozwiązań byłyby nie do przyjęcia w każdym mniej lub bardziej demokratycznym państwie.

Izrael jest państwem dyskryminacji rasowej, nie tylko na Zachodnim Brzegu i w Gazie lecz także na terenie właściwego Izraela.

Na terytoriach okupowanych natura apartheidu reżimu izraelskiego jest widoczna gołym okiem mimo, że Zachód zdaje się tego prawie nie zauważać a media w większości milczą. Wewnątrz samego Izraela sytuacja tym bardziej jest przemilczana.

Istnieje przykładowo ponad 30 ustaw, które w sposób bezpośredni wprowadzają dyskryminację w stosunkach między Żydami i nie-Żydami, zróżnicowanie w stosunkach państwo – obywatel. Problem ten dotyczy jednej piątej populacji Izraela, składającej się z Arabów palestyńskich, którzy pozornie powinni cieszyć się pełnymi prawami obywatelskimi. Ponadto istnieje wiele innych przepisów i praktyk administracyjnych, których konsekwencją jest segregacja etniczna, nawet jeśli nie manifestuje się ona w sposób bezpośredni.

Rzeczą niemożliwą jest przeanalizowanie wszystkich aspektów izraelskiego apartheidu w krótkiej notce dlatego chciałbym skupić się na jednej sprawie o podstawowym znaczeniu – obywatelstwo i prawa z nim związane.

Dla imigrantów, których żydowskość jest akceptowana przez państwo lecz poddawana pod wątpliwość przez władze rabinackie,

zostało wprowadzone ponad 130 klasyfikacji narodowościowych. Jedynej narodowości, której nie można znaleźć na tej liście jest narodowość izraelska. Z tego powodu grupa aktywistów wniosła skargę do organów państwa w celu wprowadzenia takiej klasyfikacji. Batalia ta ma wbrew pozorom bardzo szerokie implikacje polityczne i właśnie z tego powodu jest skazana na niepowodzenie. Chodzi bowiem o coś więcej niż o etykietę etniczną czy narodowościową.

Izrael wyklucza narodowość izraelską by zapewnić realizację swojej auto – definicji jako Państwo Żydowskie oraz by móc przyznawać większe prawa obywatelskie obejmujące wszystkich Żydów, także tych rozproszonych po świecie przy jednoczesnym wyłączeniu obywateli faktycznie zamieszkujących terytorium, głównie Arabów palestyńskich.

W praktyce, Izrael tworzy w ten sposób dwa rodzaje obywatelstwa: obywatelstwo żydowskie dla Żydów i obywatelstwo arabskie dla Arabów. Podział ten funkcjonuje na terytorium Izraela, poza jego granicami nie ma żadnego formalnego znaczenia.

To zróżnicowanie pozycji obywateli znajduje odzwierciedlenie w prawie izraelskim: Prawo Powrotu, dla Żydów, pozwala na automatyczne przyznanie obywatelstwa każdemu Żydowi na świecie. Przepisy dotyczące obywatelstwa, zawarte w innej ustawie determinują w sposób zupełnie odmienny tę kwestię w stosunku do mniejszości arabskiej.

Jeszcze istotniejsze jest to, że przepisy dotyczące obywatelstwa wyłączają kompletnie krewnych arabskich obywateli izraelskich wyrzuconych siłą w 1948 r. z ich domów.

Innymi słowy, w Izraelu istnieją dwa systemy obywatelstwa wprowadzające zróżnicowanie między obywatelami państwa na podstawie pochodzenia etnicznego – jeden system dla Żydów i drugi dla rdzennej ludności – Palestyńczyków. Takie rozgraniczenie wypełnia już znamiona definicji apartheidu,

określone przez ONZ w 1973 r. Według tej definicji apartheidem jakiegokolwiek rozwiązanie legislacyjne lub inne środki wprowadzone w celu ograniczenia dostępu jednej lub więcej grup etnicznych do udziału w życiu politycznym, społecznym, ekonomicznym lub kulturalnym.

Definicja ONZ mówi także o następujących prawach: prawo do zamieszkania i powrotu do własnego kraju, wolność przemieszczania się, zameldowania, prawo do narodowości, prawo do wolności przekonań.

To rozgraniczenie obywatelstwa jest absolutnie niezbędne do konsolidacji Izraela jako państwa żydowskiego. Gdyby wszyscy obywatele byli definiowani w sposób jednoznaczny jako Izraelczycy i gdyby istniały jednakowe przepisy dotyczące obywatelstwa to wiązało by się to z konsekwencjami naprawdę dramatycznymi.

Najpoważniejszą konsekwencją byłby niewątpliwie fakt, że Prawo Powrotu przestało by dotyczyć wyłącznie Żydów a rozciągnęło by swoje działanie na obywateli palestyńskich i ich krewnych przebywających na przymusowym wygnaniu. Oznaczało by to, że ekskluzywność „państwa żydowskiego” przestała by istnieć a Izrael stałaby się państwem dwu – narodowym z przewagą, w krótkim czasie, ludności arabskiej.

Autor i źródło: [SpiritoLibero](#)